

Pon. św. Józefa W.
Wt. św. Januariusza.
Sr. św. Eustachjusza.
Czw. św. Mateusza Ap.
Ptat. św. Tomasza B.
Sob. św. Tekli P. M.
Niedz. św. Ładysława.

Wschód słońca godz. 5 m. 41
Zachód słońca godz. 6 m. 06
Dług dnia godz. 12 m. 25
Ubyło dnia godz. 4 m. 20

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnośnie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 3.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 18 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Gimnazjum męskie z prawami szkół rządowych

B. BRAUNA Pasaż Szulca № 35, 37.

Podania przyjmuje się w dalszym ciągu w kancelaryi gimnazjum, ul. Pasaż Szulca № 35, 37, codziennie od 10—12 i 3—6. Egzaminy wstępne do klasy wstępnej (niższej i wyższej), I, II, III i IV-ej odbędą się dnia 12 (25) września o godz. 9 rano. — Klasa V będzie otwarta o ile zgłosi się dostateczna liczba kandydatów. 3017

Teatr Popularny

Jutro o 8 wiecz.

Konstantynowska 16.

PO RAZ PIERWSZY „Piekielnica“.

Sztuka w 3-ach aktach z p. Jarczewską w roli tytułowej.



2507-8

Lekcje tańca.

Zapisy przyjmuje

Witold Lipiński

Widzewska 47, m. 1.
3456

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

Łódzka Główna Agentura TOWARZYSTWA UBEZPIECZEN

„ROSSYA”

ulica Piotrkowska № 150.

Zaprasza p. p. Agentów zawodowych, jak również osoby innych stanowisk do współpracownictwa w pozyskiwaniu ubezpieczeń wszelkiego rodzaju. Warunki korzystne. 3544

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63).
Jutro o 8 wiecz.

„Panna Maliczewska”

(ceny niższe).

Warunki Francji.

Ostateczne, nieodwołalne warunki Francji wręczono już Niemcom. Jednocześnie w Anglii, w Belgii i Niemczech wyszły rozkazy przedwojenne. Położenie doszło do najwyższego napięcia. — Odpowiedź Berlina zdecydowała: pokój czy wojna. Nastąpić to może każdej chwili.

Warunki Francji, — jeżeli „Temps“ spisał istotnie to, co postanowiono na radzie ministrów, są następujące:

Zanim rozpocznie się rozmowa z Niemcami o odszkodowaniach terytorjalnych, Francja zażąda od Niemiec zatwierdzenia stanowiska Francji w Maroku według schematu poniższego:

- I. Sprawy polityczne.
 - 1) Pomoc dla sultana. Rząd francuski zobowiązuje się pomagać sultanowi wobec wszelkiego niebezpieczeństwa, jakieby groziło jemu lub jego dynastji.
 - 2) Okupacja wojskowa. Francja, dla odegrania swojej roli obrońcy, będzie mogła zajmować wojskowo takie punkty Maroka, jakie będzie uważała za odpowiednie.
 - 3) Przedstawicielstwo międzynarodowe Maroka. Zeby uniknąć wszelkich trudności pomiędzy magzenem a mocarstwami, Francja będzie reprezentowała Maroko w jego stosunkach międzynarodowych. Opieka poddanych marokańskich zagranicą będzie powierzona francuskim agentom dyplomatycznym i konsularnym. Sultana nie będzie zawierał traktatów bez uprzedniego porozumienia się z rządem francuskim. Francja zatwierdzi dziś istniejące traktaty pomiędzy rządem marokańskim a mocarstwami Europy.
 - 4) Współpracownictwo Francji i sultana. Francja będzie utrzymywała przy sultanie przedstawiciela (komisarza generalnego), któremu będzie powierzone kierownictwo ogólne spraw cywilnych i wojskowych, wspólnych obydwu krajom. Ten przedstawiciel będzie miał obowiązek wypracowania i kontroli razem z sultanem, reform

administracyjnych, sądowych i finansowych, których niezbędność uzna rząd francuski.

5) Kontrola administracji marokańskiej. Ministrom marokańskim towarzyszyć będą doradcy francuscy, którzy będą agentami komisarza generalnego.

6) Konwencja finansowa. Rząd francuski utworzy w porozumieniu z sultanem organizację finansową, przeznaczoną do zapewnienia spłaty długów i zagwarantowania praw wierzycieli Maroka.

Rząd francuski poświadczy pożyczki, potrzebne rządowi marokańskiemu.

Rząd marokański nie będzie zaciągał pożyczek bez zezwolenia Francji.

Rząd francuski zapewni sultanowi wypłatę listy cywilnej.

7) Utrzymanie władzy sultana. Z temi zastrzeżeniami sultana posiadać będzie wszelką władzę, którą mu Europa przyznała zarówno pod względem politycznym jak ekonomicznym.

II. Sprawy ekonomiczne.

Tutaj „Temps“ wylicza cztery punkty, z których trzy opierają się na traktacie w Algeciras, — mianowicie dotyczące zwierzchnictwa państwa nad wszelkimi przedsiębiorstwami, robotami, dostawami i t. d. Dalej ma zostać utrzymana zupełna równość taryf, praw i zarządzeń celnych wwozowych i wywozowych względem wszelkich państw, wreszcie wolności handlowej nie będą krępowały niczyje przywileje.

Rząd niemiecki, potwierdziwszy powyższe stanowisko Francji, będzie musiał zobowiązać się do przedstawienia tych warunków mocarstwom, podpisany na akcie algecirańskim.

Skoro Niemcy zgodzą się na to, wejdą w posiadanie terytoriów Konga, na których ustąpienie zgodziła się Francja.

Terytoria powyższe równają się dwóm trzecim powierzchni Francji. Francja z kolei otrzymać ma część terytorium niemieckiego, położonego na północ od Kamerunu.

Szczegóły zamachu.

Z nadejściem zmroku, dnia 14 b. m. według opisu „Kij. myśli“ — całe miasto zajaśniało iluminacją. Teatr, tonący w światłach, wyglądał wspaniale.

W sali panował nastrój uroczysty, wpuszczano zaś do niej tylko za biletami imiennymi. Na parterze zasiadli wyżsi dostojnicy, w łozach miejscowe obywatelstwo, na balkonach i galeriach urzędnicy zarządu miejskiego, wychowawcy i wychowawcy szkół rządowych, oraz inne osoby, którym wydawano karty wstępu z wielką oględnością.

Panie przywdziały białe stroje, dostojnicy — białe mundury.

Łoża Cesarska znajdowała się z lewej stro.

ny przy scenie—wybita ponsowym aksamitem i zastawiona tej samej barwy fotelami.

Na krótko przed rozpoczęciem przedstawienia przybyli do teatru: prezes rady ministrów Stolypin, ministrowie: bar. Frederiks, Suchomlinow, Kasso i Kokowcew, oberprokurator syaodu Sabler, wiceminister Kurłow oraz wielki zastęp innych dostojników.

Gdy apadła kurtyna po pierwszym antrakcie, w kurytarzach i na „foyer“ zapanowało wielkie ożywienie. Prezes ministrów nie wyszedł z sali, lecz stojąc przy swoim krześle, żywo rozmawiał z witającymi go osobami.

Wykonanie drugiego aktu opery „Car Sałtan“ dostarczyło słuchaczom zadowolenia artystycznego i gdy spadła kurtyna, z uznaniem oklaskiwano wykonawców.

Prezes ministrów oparł się o parapet orkiestry, rozglądając się po sali. Rozmawiając z sąsiadami, zwrócił się nagle do stojącego z lewej strony Józefa hr. Potockiego i zapytał go o nazwisko jednej z dam siedzącej w łoży pierwszego piętra, przyczem oparty lewą dłonią o parapet, prawą podniósł do oczu lornetkę.

Właśnie w owej chwili, z krzesła w trzecim rzędzie powstał młodzieniec o twarzy wygolonej, ubrany we frak i szybko zbliżył się do premiera.

Nagle rozległy się w sali dwa krótkie, suche wystrzały.

Nastąpiły one jeden za drugim, bez przerwy. Bezpośrednio po wystrzałach w teatrze rozległy się krzyki przerażonych kobiet.

W pierwszej chwili oszołomiona publiczność nie zdawała sobie sprawy z doniosłości wypadku i dłuższy czas upłynął zaім wszyscy obecni w sali zdołali się zorientować.

Blżej stojący sekretarza stanu widzieli, jak nieznany młodzieniec skierował do niego rewolwer, wystrzały jednak z bardzo blizkiej odległości nastąpiły tak błyskawicznie, że o zapobieżeniu zamachowi nie mogło być mowy.

Sekretarz stanu, Stolypin, prawą ręką dotknął prawej strony piersi, a potem energicznym ruchem zdjął biały surdut mundurowy, podał go jednej z osób śpieszących na ratunek i osunął się na krzesło; lewą zakrwawioną dłoń podniósłszy w górę poruszył nią kilkakrotnie, jak gdyby uspokajał okrzyki wystraszonych kobiet.

Łatwo pojąc zamieszanie, jakie zapanowało w teatrze, dzięki jednak rozwadze publiczności, nie nastąpiła panika, o którą w tym razie było niebezpieczeństwo.

Wkrótce siły opuściły p. Stolypina, podtrzymawanego przez kolegów-ministrów.

Tymczasem sprawca zamachu, schyliwszy się, pobiegł ku bocznemu wejściu i tam za prawą rękę, trzymającą rewolwer, schwycił go oficer. Młodzieniec usiłował się wyrwać, ale wnet z lewej strony pochwytyły go silne ramiona. Krótką chwilę trwało szamotanie, bo wzburzeni świadkowie zamachu rzucili jego sprawcę na ziemię.

Niebawem Stolypina wyniosły na rękach cztery osoby. Przed przybyciem karetki Pogotowia ratunkowego ranionego złożono na kanapie. Po upływie kwadransa premiera przewieziono do poblizkiej lecznicy d-ra Makowskiego. Wkrótce przy jego łożu w jednym z pokojów piętrowych znalazło się grono najwybitniejszych lekarzy.

Bogrowa, sprawcę zamachu, pod silną strażą pozostawiono nadal w teatrze, gdzie też było dokonane pierwsze badanie.

„Kij. Otkliki“ zaznaczają, że raniony, bezpośrednio po zdjęciu mundurów i osunięciu się na krzesło, stracił przytomność.

Działo się to o godz. 10 m. 25 wieczorem.

Dalsze wieści brzmią:

Dnia 16-go września władze sądowo-sledcze poddały badaniu naczelnika „ochrony“ kijowskiej, Kulabkę, który początkowo nie chciał stawić się na śledztwo, aż dopiero przynaglony, zeznał, że z usług Bogrowa „ochrona“ kijowska korzystała niejednokrotnie i skutecznie. Jako popularny w uniwersytecie wskazywał organizacje i pobierał za usługi swoje stałą pensję, czego dowodem jego pokwitowania. Ponieważ Bogrow zasłużył na zaufanie, sprowadzono go z Petersburga specjalnie do osłony prezesa rady ministrów.

Kiedy obiecał „ochronie“ zdemaskować domniemanego przezeń sprawcę, knującego zamach, zapotrzono go w bilet wejścia na przedstawienie galowe i w garnitur frakowy.

Dzienniki donoszą, że w mieszkaniu Bogro-

wa podczas rewizji znaleziono literaturę nielegalną oraz sekretne rozkazy „ochrony“, dotyczące uroczystości w Kijowie.

Na posiedzeniu gremium adwokatów przysięgłych okręgu kijowskiej izby sądowej, wykreślono Bogrowa ze zgromadzenia obrońców. Jego patron, adwokat przysięgły Krupnow, u którego figurował jako pomocnik, widywał go w kancelaryi swej rzadko. Bogrow tłumaczył nieobecność swoją posadą doradcy prawnego w Petersburgu, gdzie ciągle przebywał.

Śledztwo wykryło, że Bogrow zamierzał już w przededniu zamachu na Stolypina, wykonać go w ogrodzie klubu kupieckiego, podczas przyjęcia, ale przeszkodził temu oficer policyjny, który chciał aresztować Bogrowa. Po wylegitymowaniu się jednak uwolnił go.

Aresztowano w Kijowie kilkanaście osób, a w tej liczbie adwokatów przysięgłych: Deszcza, Skłowski i innych.

Samopoczucie Stolypina dobre, temperatura normalna, polepszenie trwa. Profesor Rein twierdzi, że proces choroby w ciągu drugiej doby odbywa się prawidłowo. Doktorzy twierdzą, że jeżeli stan taki potrwa dalej, to za trzy tygodnie Stolypin będzie już mógł chodzić.

Również lekarze stwierdzają, że rany są lżejsze, ponieważ kula trafiła w krzyż napiersny.

Biuletyn ogłoszony o godz. 8 wiecz. w dniu 16 września, mówi: „W ciągu dnia zmiany szczególne nie zaszły. Temperatura 37, puls 88, oddech 24“.

Stolypin jest w stanie całkowitej świadomości. Małżonka obecna jest przy nim stale. Lecznice odwiedza nadal wiele osób, przynoszących obrazki do wręczenia Stolypinowi. Biskup czernihowski Paweł, osobiście przywiózł obraz i oleje z relikwii wielkiej męczennicy Barbary. W lecznicy stale obecny jest sekretarz prezesa Grawe, odbierający pocztę. Dyżurni również w ciągu doby gubernatorowie i urzędnicy do szczególnych poruczeń.

Przewiezienie do szpitala.

„Dziennik Kijowski“ pisze:

We czwartek o godzinie 10 minut 51 wieczorem na stacji Pogotowia rozległ się dzwonek telefonu. Dyżurny lekarz pan Zygmunt Żubr w odpowiedzi na zapytanie usłyszał głos wzburzony, który wołał:

„Proszę conajprędzej do teatru miejskiego, minister Stolypin zaszczelony“.

Dr. Żubr dał niezwłocznie sygnał do wyjazdu i po upływie niespełna pół minuty karetka Pogotowia w pełnym biegu skierowała się ku teatrowi miejskiemu. Drogę przebyto w ciągu niespełna minuty. Zbliżającą się do gmachu karetkę skie owali stojący przy wejściu żandarmi do bocznych drzwi od strony ul. Fanduklejewskiej. Wsiadając z karetki dr. Żubr kazał sanitaryuszowi zabrać narzędzia chirurgiczne, naco z grupy stojących przy wejściu dygnitarzy rozległy się głosy: „Nie trzeba narzędzi, proszę go tylko przewieźć do lecznicy“.

Sanitaryusze wydebyli z karetki nosze składane i skierowali się do teatru. Tu w jednym z bocznych pokoiów, okalających foyer teatru, leżał na ziemi rozebrany męczennik olbrzymiego wzrostu, ciężko oddychający. Był to pan Stolypin. Otaczało go kilku lekarzy i przedstawiciele wyższej administracji. Chaos i zamieszanie pannaowało niesłychane. Kiedy z polecenia d-ra Żubra sanitaryusze podnieśli ranionego, rozległy się głosy:

„Do kliniki, do kliniki“.

„Klinika zamknięta, tam nie można, brzmiała odpowiedź. Niech jada do szpitala Makowskich“.

Z trudnością ulokowano premiera w karetkę Pogotowia, nie obliczonej wcale na wzrost tak okazały. Obok d-ra Żubra zajęli w niej miejsca, adjutant p. Stolypina i urzędnik do szczególnych zleceń, poczem karetka, otoczona plutonem konnej żandarmeryi, ruszyła pędem w stronę lecznicy braci Makowskich (przy ul. Małej Włodzimierskiej) z taką szybkością, że żandarmi konni z trudności mogli za nią zdążyć.

Ranny premier był zupełnie przytomny. Kiedy ruszyli w drogę, zwrócił się on do towarzyszącego mu adjutanta:

„Proszę powiedzieć żonie mojej, niech nie rozpacza. Umieram z uczuciem zadowolenia, umieram na stanowisku, byt jej będzie zapewniony, o przyszłość może się nie troszczyć...“

Karetka stanęła przed domem, w którym mieści się lecznica chirurgiczna d-rów braci Makowskich. Rannego przeniesiono do pokoju opatrunkowego, gdzie niezwłocznie zbierać się zaczęli kijowscy chirurdzy i wybitni lekarze.

Bogrow.

Pisaliśmy o tem, że Bogrowa przytrzymano przy wyjściu. Tłum rzucił się na niego i począł go bić:

Po oswobodzeniu Bogrowa — pisze „Dziennik Kijowski“ z rąk tłumy, związano go. Sprawca zamachu prosił, aby go nie wiazano zbyt mocno, gdyż sprawia mu to ból. Wogóle Bogrow musiał doznawać silnych cierpień z powodu pobicia go przez tłum i poranienia szabłą w głowę.

Niektórzy z publiczności poznali odrazu w przestępcy pomocnika adwokata przysięgłego Włodzimierza syna Grzegorza Bogrowa, mieszkającego w domu swego ojca przy bulwarze Bibikowskim nr. 4.

Pierwsi poznali Bogrowa jeden z urzędników sądowych oraz naczelnik rejonowy ochrony miasta W. Bielocki.

Ostatni z nich był niedawno komisarzem cyrkulu starokijowskiego i 2 — 3 razy miał u siebie w areszcie Bogrowa.

Jak się wyjaśniło obecnie, Bogrow po raz pierwszy był skompromitowany w gimnazjum

Następnie przebywał on w areszcie jako student uniwersytetu kijowskiego.

Dyplom uniwersytecki otrzymał przed 2 — 3 laty, praktyką wszakże adwokacką nie zajmował się.

Ubiierał się zawsze z wyszukana elegancją i wszyscy przypuszczali, że jest utrzymywany przez swojego bogatego ojca, członka klubu szlacheckiego.

W rzeczywistości wszakże, źródła, z których czerpał dochody młody Bogrow, okazały się zupełnie inne...

Niepokój w Kijowie.

„Kijewska Mysl“ w numerze sobotnim pisze: „Wczoraj w mieście zaczęły krążyć pogłoski, budzące trwogę wśród ludności, a szczególnie wśród żydów. Pogłoski te łączono z zamachem na prezesa Rady ministrów, sekretarza stanu, Stolypina.“

Z powodu tych pogłosek w imieniu ministra finansów, Kokowcowa zastępującego prezesa Rady ministrów, możemy oświadczyć, że wyższa administracja miejscowa przedsięwzięła wszelkie właściwe środki przeciw jakimkolwiek rozruchom oraz, że żadne zaburzenia dopuszczone nie będą.“

Ta sama gazeta pisze dalej:

„Wczoraj po nabożeństwie na intencję wyzdrowienia Stolypina na placu Sofijskim, zebrał się tłum, do którego zwrócił się z mową pobudzającą student, Golubiew, znany ze swych poprzednich wystąpień. Natychmiast zjawili się policja, najpierw kijowska, a następnie moskiewska. Dzięki energicznej interwencji policji i żandarmeryi tłum został rozproszony, a trzech osobniczy, którzy wzywali do pogromu, a w tej liczbie i Golubiew, zostali z rozporządzenia jednego z urzędników ochrony aresztowani i odesłani do cyrkulu starokijowskiego.“

Z rozporządzenia policji straż kijowskiego wysłano stu kozaków na Padół oraz drugą setkę dla ochrony cyrkulów Lybedzkiego oraz bulwarowego.“

*

Od osób, przybyłych z Kijowa otrzymujemy wiadomość, iż w mieście tem panuje spokój. Mimo to zauważono masowy wyjazd pewnych grup ludności. Bilety na pociągi kurierskie są na kilka dni naprzód wyprzedane.

*

Kijów, 17 września (Wł.) Niepokój wśród ludności, zwłaszcza żydowskiej, utrzymuje się. Władze zapewniały bezwzględnie, że do zwichrzeń nie dopuszczają.

Fogorszenie w stanie zdrowia prezesa ministrów.

Kijów, 17 września. (Wł.) Normalna dotąd temperatura chorego podwyższyła się dziś rano w znacznym stopniu. Noc była niespokojna. Zachodzą obawy komplikacji.

Kijów, 17 września. (Wł.) Obyło się konsylium. Lekarze skonstatowali kiwotok wewnętrzny. Operację uznano za niezbędną.

Kijów, 17 września. (P.) Biuletyn oficjalny. W ciągu nocy nastąpiło pogorszenie w stanie zdrowia sekretarza stanu Stołypina. Ukazały się objawy ciężkiego zapalenia płucnej, powstałego na skutek krwotoku pod otrzewną. O godzinie 6½ rano temperatura była 36,6 puls 80, oddech 26—28. O godz. 8½ rano temperatura 37, puls 104, oddech 24—26. O godz. 10 rano dokonano opatrunku i ranę znaleziono w dobrym stanie. Z tyłu w końcu drogi, którą przeszła kula, pod skórą, udało się wyciągnąć kulę. Przy znieczuleniu miejscowym kulę wyjęto. Chory zniósł operację zupełnie zadowolająco.

Kijów, 17 września. (P.) W ogólnym stanie zdrowia sekretarza stanu Stołypina, nastąpiło w nocy pewne pogorszenie. Stan ten nie daje jednak podstaw do obaw poważniejszych.

Kijów, 17 września. (wł.) Operacja wyjęcia kuli została dokonana. Obawy komplikacji wznoszą, temperatura znacznie się podniosła. Skonstatowano zapalenie otrzewnej. Choremu grozi zakażenie krwi.

Kijów, 17 września. (P.) Godzina 6 min. 30 wieczorem. W stanie zdrowia Stołypina zmiany na gorsze nie zauważono.

Kijów, 17 września. (wł.) Aresztowany został brat sprawcy zamachu, Włodzimierz Bogrow, również adwokat przysięgły.

Kijów, 18 września. (P.) Godz. 12 min. 35. Stan zdrowia Stołypina pogarsza się przy zniżającej się temperaturze. Puls 140. Położenie uznano za krytyczne.

„Dzień ubogich“.

— (a) Wczorajsza uroczystość „Dnia ubogich“, dzięki sprzyjającej pogodzie, powiodła się w zupełności.

Zgodnie z zapowiedzią o godzinie 7-ej rano heroldowie konni w różnych dzielnicach miasta dali pobudkę trąbkami sygnałowym do rozpoczęcia sprzedaży kwiatka.

Na ulicach ukazały się młode panny w towarzystwie panów z koszykami napełnionymi kwiatami.

We wszystkich dzielnicach, a głównie na ulicy Piotrkowskiej zaroilo się od publiczności, która zapragnęła wziąć udział we wczorajszym „święcie ubogich“, ażeby wzamian za otrzymany kwiatek, ofiarować choćby drobną kwotę na needę łódzką.

I rzecz można, że nie było przechodnia, któregoby nie przyozdobiono kwiatkiem.

Kwestowaniem zajęły się nietylko panie z inteligencji, ale i robotnice fabryczne, ubrane odświętnie, w białą szatę, ażeby pod wspólnym hasłem braterstwa klasowego służyć dobrej sprawie społecznej.

Sprzedaż kwiatka na ulicach, w tramwajach, w miejscach publicznych szła wogóle rażno. Równocześnie z kwiatkiem sprzedawano także i „Jednodniówkę“ okolicznościową, w cenie 20 kopiejek za egzemplarz. Niewątpliwie ze sprzedaży kwiatka i „Jednodniówki“ osiągnięto poważną sumę; na razie jej jednak określić niepodobna.

— Podczas wczorajszego „Dnia ubogich“ miasto przybrało niezwykle wygląd. Przyczyniła się do tego dekoracja okien wystawowych w sklepach oraz krążenie powozów, samochodów, udekorowanych kwiatami.

Wczoraj, o godzinie 9 rano, komplet sędziów ekspertów dokonał szczegółowych oględzin wystaw sklepowych, udekorowanych do konkursu, ogłoszonego przez sekcję dekoracji miasta „Dnia ubogich“.

Ogółem do konkursu zapisało się około 80 firm.

Po wędrowce po mieście i oględzinach, które trwały do godziny 1-ej po południu sędziowie eksperci zebrałi się w lokalu, w celu wzajemnego porozumienia się i przyznania dyplomów, nagród i podziękowań.

Dyplomy uznania otrzymały firmy następujące:

„Zyrardów“ (branża płócienna); „Bracia Rapaport“ (towary bławatne); „Gundelach“ (kwiaty); „Rosenthal“ (meble i galanteria); „Trautwein“

(handel win); „Singer“ (maszyny do szycia) i „Warszawskie Towarzystwo dywanów“.

Pierwsze nagrody:

„Louvre“ (Henryk Fuglewicz); „Szmehel i Rosner“; A. Roszkowski; H. Szwalbe; Pommer i S-ka; „Van de Weg“; Pruski; „Cmielów“; Szyft; „Salwa“ (z ulicy Dzielnej); Weikert; „Taichert“; „Geppert“; Szefner; „Böhme“ i „Warszawskie laboratorium chemiczne“.

Drugie nagrody:

Endweis i Kott, „Stanisław“, Holzschneer i Heise, „Wihan i S-ka“, D. Icksohn, Siegelberg, „Arneker“, Fogelbaum, Łaznowscy, Fruziński, Goldberg i Rozenfeld, Burakowski, Sanne, Hewig, Baumgarten, Mirtenbaum, Roszak, „Nowy Dziennik łódzki“, „Petersilge, Hessen i Manitus“.

— Z obchodem uroczystości „Dnia ubogich“ złączyły się także i przedmieścia Bałuty i Widzew, gdzie odbywała się ożywiona sprzedaż kwiatów.

(f) Na Bałutach mimo, że obchodziły one niedawno swój „dzień kwiatka“ sprzedaż „margerytki dnia ubogich“ szła bardzo dobrze, żaden z mieszkańców tej dzielnicy nie odmówił kupna białego kwiatka, około południa nie było już prawie ani jednego człowieka, któryby nie miał przypiętej margerytki.

Również rażno szła sprzedaż kwiatka w wagonach kolejek podjazdowych. Panienci sprzedające wsiadały na przystankach przed stacją krańcową i zaopatrywały przyjeżdżających w odznakę dnia ubogich.

— Komitet organizujący wczorajszy „Dzień ubogich“ przygotował cały szereg zabaw w różnych punktach miasta.

Urządziły także specjalne przedstawienia niektóre teatry kinematograficzne, przeznaczając pewien procent na rzecz ubogich.

— Zabawa w parku Mikołajewskim sprawdziła dość liczny zastęp publiczności.

Program zabawy był urozmaicony.

Prócz grających orkiestr, które uprzyjemniały chwile uczestnikom zabawy, odbywały się popisy linochoda, żonglera i t. p. Uproszczone panie sprzedawały w kioskach bukiety kwiatów.

Wieczorem ogród uiluminowano i spalono ognie sztuczne.

(a)

— (f) O godzinie 2 po południu rozpoczęto zabawę w parku „Zródliska“ przy Wodnym Rynku. Publiczności zebrało się wiele. Program zabawy był bardzo urozmaicony: występowałi kupłeciści, monologisci, walczyli atleci i t. p. Publiczność z zapałem oklaskiwała poszczególne numery, wykonane rzeczywiście starannie. O zmierzchu uiluminowano ogród, wieczorem zaś wybiegły pod niebiosa liczne fajerwerki. Podczas zabawy przygrywały orkiestry.

Łyny charakter miała zabawa w parku Brauna na Księżym Młynie. I tam publiczność dopisała, korzystając zaś z odpowiedniego po temu miejsca, liczne pary tańczyły przy dźwiękach orkiestry. Zabawa wywarła na uczestnikach wrażenie krozystne. Ład i porządek były wzorowe, dzięki energicznej pracy pp.: inspektorów, kontrolerów i t. p. członków Stowarzyszeń, które podjęły się spełniać te czynności gospodarze.

— (x) Sprawozdanie z zabawy w Helenowie, z powodu nawału materiału, odkładamy do jutra.

Walka z drożyzną.

Ruch w Austrii przeciw drożyznie przedmiotów pierwszej potrzeby przenosi się na cały kraj i wywołuje zaburzenia w wielu miastach.

W Wiedniu odbyły się wczoraj wielkie demonstracje, urządzone przez socjalnych demokratów z powodu podrożenia produktów żywności. Brało w nich udział przeszło 100,000 osób. Masowe zbieranie się trwało do południa, poczem rozpoczął się pochód powrotny demonstrantów, którzy rzucali kijami i kamieniami do gmachu sądu administracyjnego, gdzie wytłukli szyby.

Demonstranci wybili okna w dwóch kawiarniach, restauracji, zburzyli kilka latarni ulicz-

nych, zdemolowali parę tramwajów i rozpoczęli tłuczenie szyb w ratuszu. Wezwano ułanów. Demonstrantów usunięto z placu ratusza dopiero po ataku na bagnety pułku bośniackiego. Z wojskiem rozpoczęła się walka. W innych częściach miasta rozgromiono wiele gmachów prywatnych i publicznych. Podczas starcia z wojskiem rannych zostało 47, aresztowano 100 osób.

W razie powtórzenia demonstracji możliwe jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Zaburzenia trwały do wieczora. W jednej z dzielnic podczas pogromu gmachów publicznych wojsko zabiło dwóch demonstrantów, którzy z półśródtłamu strzelali do żołnierzy.

Demonstracja miała charakter prawie rewolucyjny. Zachowanie się policji i wojska jeszcze sprowokowało demonstrantów. Mówią o 100 rannych i kilkunastu zabitych.

W Pradze odbyły się wielkie demonstracje z powodu podrożenia produktów żywności.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) **Odpust.** Wczoraj w kościele św. Krzyża, z powodu przypadających uroczystości podniesienia św. Krzyża, odprawione były nabożeństwa odpustowe.

W czasie sumy wygłosił kazanie w kościele ks. Józef Bakalarczyk, a na cmentarzu ks. Ksawery Malatyński.

Nieszpory odprawił ks. Herman von Schmidt. Przez dzień cały napływ pobożnych był bardzo duży.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrowita. Jutro Krzeptimira.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Jutro „Pańna Malczewska“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Piekielnica“. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie kwartalne zgromadzenia majstrów cechu krawieckiego (w lokalu Millera, Mikołajewska 40), o godz. 3 po poł. — Posiedzenie zarządu Tow. opiekł nad drzewostanem, (w lok. Tow., Piotrkowska 145) o godz. 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) Na „Dzień ubogich“. Instytut języków nowożytnych d-ra Kumera w Łodzi ofiaruje na rzecz „Dnia ubogich“ 5 proc. od dochodów w obydwóch zakładach naukowych w ciągu tygodnia od d. 16 do 23 b. m.

(a) Z Komitetu giełdowego. Ministerium handlu i przemysłu nadesłało do łódzkiego Komitetu giełdowego biuletyn, dotyczący rozszerzenia zbytu makuch na rynek angielski z Rosji. Rosyjski Cezarski konsul generalny w Londynie, w jednym ze swoich doniesień komunikuje o wzrastającym popycie w Anglii na makuchy.

Tegoroczne znaczne upaly i susza w znacznej mierze okazały swój wpływ niekorzystny na stan wszelkiego rodzaju zasiewów w Anglii. W różnym stopniu ucierpiał i łaki, wzrost traw został wstrzymany, wobec braku deszczów i zbiór spodziewany jest o 11 proc. niższy od zwykłego. Wobec braku paszy gospodarze rolni zmuszeni są zastępować trawę makuchami. Skutkiem tego, popyt na makuchy na rynku angielskim obecnie spotęgował się znacznie i prawdopodobnie zwiększy się jeszcze. Należy się spodziewać, że eksporterzy rosyjscy nawiążą stosunki z miejscowymi kupcami, w celu organizacji wywozu makuch do Anglii.

Informacji w tej sprawie, oraz wykazów firm angielskich, nabywających makuchy, udziela biuro informacyjne do handlu zewnętrznego (Petersburg, Plac Dworcowy nr. 8).

(—) **Zniesienie nagród.** Ministerium skarbu zawiadomiło tutejsze komory, że wydawanie urzędnikom nagród za ujęcie osób, potajemnie przechodzących granicę, zostaje zniesiona. Nakładane za to kary mają być przekazywane na rzecz skarbu.

(f) **O komunikację.** Na linii tramwajów Łódź—Aleksandrów kursują obecnie dwa pociągi, odchodzące z krańcowych stacji co 45 minut. Rano i

wieczorem ta liczba pociągów wystarcza w zupełności, inaczej jednak przedstawia się sprawa w dzień.

Każdy prawie pociąg jest przepelniony, pełno w wagonie, pełno na platformach, tak, że służba nie ma wprost miejsca na wykonywanie swych czynności.

Tak się dzieje już dość dawno, a zarząd kolejek nie myśli o powiększeniu liczby pociągów, z dochodów zaś, całkiem poważnych, jakie mu przynosi linia aleksandrowska, powinien wnioskować, że czas już byłoby pomyśleć o nowych pociągach.

Na liniach Łódź — Pabianice i Łódź — Zgierz pociągi chodzą co dwadzieścia parę minut, to też tam rzadko zdarza się przepełnienie. Taki sam rozkład jazdy należałoby ułożyć dla linii aleksandrowskiej; rzeczą bowiem jasną jest, że o ile pociągi odchodzą w dużych odstępach czasu, pasażerów musi być w nich wielu, gdyż nie mają możliwości rozdzielania się na partye.

Dodać jeszcze należy, że obecnie, zwłaszcza w kursach wieczorowych, o ile zdarzy się przepełnienie, funkcjonariusze, mimo żądania pasażerów, bardzo często nie chcą przyczepiać wagonów dodatkowych. Dlaczego?

(a) „Przyszłość”. Sobotnia wieczornica w Towarzystwie abstynentów „Przyszłość” (Konstantynowska 5), mimo nieznaczniego udziału uczestników, powiodła się dobrze. Bawiono się ochocho do godziny 5 rano. Wieczornica ta była ostatnią w teraźniejszym lokalu. W dniu 14 października Towarzystwo otwiera swoją siedzibę w nowym lokalu przy ul. Pańskiej № 27.

Zapisy na członków przyjmuje i udziela informacji biuro w dotychczasowym lokalu (Konstantynowska 5) od godz. 7 do 10 wieczorem, od dnia zaś 14 października w nowej siedzibie.

(x) „Dzieje grzechu”. W kinematografie „Oleon” rozpoczęły się widowiska na tle powieści Żeromskiego, która w swoim czasie narobiła wiele hałasu w prasie p. t. „Dzieje grzechu”. Powieść tę uścienizowali dla kinematografa artyści teatrów warszawskich, których gra rzeczywiście zasługuje na uwagę. To, co widzimy w kinematografie, zatracca wiele drażliwych ustępów powieści, a w całości znajduje się tylko jedna scena bardzo realnie pojęta. Gdyby przy scenizacji nie zaakcentowano obrazu tego tak silnie — na czemby rzecz wcale nie straciła — doprawdy możnaby polecać rzecz całą, jako przykład ostrzegający przed zgubnymi następstwami grzechu.

Z wielkiem uznaniem musimy zaznaczyć staranne wykonanie całości, zwłaszcza nacisk musimy położyć na widoki starej Warszawy.

Ewa wychodzi z kościoła N. Maryi Panny na Nowem Miście, idzie do domu przez ulicę Freta i Nowomiejską do Starego Rynku, kieruje się kamiennymi schodkami na ul. Brzozową, gdzie mieszka w jednym ze starych, obdartych domów.

Ta malownicza Warszawa znajduje się na obrazach kinematograficznych.

Kiedy zaś Ewa wraca do rodziców, widzimy ją biegnącą ulicą Kanonia. Klęka przed statua przy prezbiterium Katedry św. Jana.

Wszystko to świadczy o wielkiej staranności, z jaką obrazy wykończono.

(h) Śmierć bandyty. W sobotę o godzinie 5 po południu w szpitalu św. Aleksandra zmarł Józef Dębski, który dnia 9 b. m. na rogu ulic Włodzkiej i Pustej dokonał napadu wraz z innymi na policję.

Dębski był ranny kula w kręgosłup, wskutek czego nastąpił paraliż i śmierć.

(h) Pożary. Wczoraj, o godz. 12 w południe, przy ul. Cegielnianej nr. 84, zauważono wydobywający się dym z warsztatu stelmacha Agatena. Kiedy otworzono drzwi warsztatu, kłęby dymu były tak silne, że nie można było wejść do warsztatu, by ogień ugasić. Zauważono straż ognia; przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejska, a po paru minutach, kiedy topornicy dotarli do ognia, ugaszono go w przeciągu pół godziny. Palły się deski na lokomobili. Straty nieznane.

— W sobotę przy ul. Trębackiej nr. 15, w przedziałni Sęgera na pierwszym piętrze wybuchł ogień i obył samoprzaśnicę. Ogień udało się strażi dość prędko zlokalizować i ugasić. Uległy dość znacznemu zniszczeniu dwie samoprzaśnice. Przyczyna ogólna niewiadoma; straty obliczają około 2000 rb.

(h) Zajście. W domu przy ul. Wspólnej nr. 20 (na Bałutach) pomiędzy Michałem Kaczorowskim, a zięciem jego Franciszkiem Józwickim, oddawna już istniał zatarg. Posiadają oni wspólny domek i przy rozrachunkach zawsze były kłótnie. Onegdaj podczas sprzeczki Józwicki ranął Kaczorowskiego kopaczką do kartofli w

głowę i w bok. Do rannego wezwano Pogotowie, a następnie lekarza cyrkulowego. Sprawa skierowana będzie na drogę sądową.

(h) Kradzież. W sobotę wieczorem, 21-letni Jusek Kleiman, stał w towarzystwie A. Leszczyńskiego i Dawida Benzla, przed domem przy ul. Rzgowskiej nr. 2. Nagle podszedł do niego Henoch Kuperman, schwył z kieszeni zegarek srebrny, uderzył w twarz i uciekł. Kupermana aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 6 osób.
— Wczoraj rano przy gotowaniu śniadania w mieszkaniu przy ul. Aleksandryjskiej nr. 12 eksplodowała maszyna naitowa, skutkiem czego na Mindli Piotrkowskiej, żonie kupca, lat 61, zapaliło się ubranie P. na całym ciele została oparzona; w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Poznańskich, mąż zaś jej, Hersz Piotrkowski, lat 62, ratując żonę, poparzył obie ręce.
— Na ul. Erzebińskiej nr. 42 znaleziono kobietę, lat około 25, z nazwiska nieznana, w stanie nieprzytomnym; odwieziono ją do szpitala Aleksandra, bez możliwości sprawdzenia jej nazwiska i adresu.
— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe bądź na stacyi, bądź na mieście dawało pomoc w 32 wypadkach, w tej cyfrze bójek, napadów, wogóle rozpraw nożowych, było 6, przejechań 6 i 2 otrucia, z tych jedno groźne.

(a) Ruch ludności. Jak wykazują dane urzędnika stanu cywilnego, w zgierskiej parafii katolickiej, w czasie od Nowego Roku do soboty ubiegłej urodziło się 419 dzieci, zmarły zaś w tymże czasie 382 osoby. Największa śmiertelność panuje wśród dzieci.

(a) Jarmark. W środę w Zgierzu przypada doroczny jarmark na inwentarz żywy i różne towary.

(a) Epizootya. We wsi Grabli, gm. Wola Wążykowa, w pow. łaskim, grasuje wśród świń róża, a w osadzie Lutomska szerzy się wśród bydła rogatego zapalenie płuc. Władze tamtejsze zarządziły energiczne środki, celem stłumienia epizootyi.

SZTUKA.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Cały personel teatru zajęty jest wyczerpaną pracą około dwóch premier, które w bieżącym tygodniu na scenie naszej mają się ukazać.

Pod reżyserją dyr. Zelwerowicza przygotowuje się wystawienie jednej z najwspanialszych komedyi Szekspira: „Stracone zachody miłości”, która ukaże się w czwartek d. 21 b. m. i która otrzyma nową, wspaniałą wystawę w kostymach i dekoracjach.

P. Tatarkiewicz przygotowuje na sobotę wystawienie ciekawej, najnowszej komedyi R. Asza p. t. „Ziomkowie”.

W „Straconych zachodach” główne role odegrają panie: Arkawia, Dunikowska, Tatarkiewicz, Braunówna, Chądzyńska i Judym; oraz panowie: Różycki, Grodecki, Ryszkowski, Chaberski, Małkowski, Schmid, Brybński, Miciński i Zelwerowicz.

W „Ziomkach” wdzięczne pole do popisu znajdują panie: Broniczowa, Maliszewska, Klonska, Braunówna i Wirska, oraz panowie: Tatarkiewicz, Przysiański, Trzywdar, Gliński, Gurynowicz, Schrot i Szabeko.

W przygotowaniu: „Chłuba naszego miasta” G. Wida, „Antek Smutny i Jędrak Śmiech” Z. Przybylskiego i „Ciemna plama” komedya Kadeburga.

(x) Teatr popularny (Konstantynowska 16). Jutro we wtorek ukaże się po raz pierwszy głoszna sztuka w 3 aktach p. t. „Piekielnica”, która zdobyła sobie rozgłos na wszystkich scenach stołecznych.

W głównej roli wystąpi p. Jarszewska, artystka teatru krakowskiego, grająca tę samą postać w Krakowie koncertowo.

W środę dana będzie arcywesoła komedya ze śpiewami w 4 aktach p. t. „Ulani ks. Józefa”.

W próbach: „Krzyżacy”, sztuka w 6 odsłonach z powieści Sienkiewicza.

Z „Lutni”. Towarzystwo „Lutnia” rozpoczyna sezon artystyczny w dniu 23 b. m. (sobota) wspólnym wieczorem muzyczno-dramatycznym.

Do współdziałania w owym wieczorze zaproszono znakomitego barytonistę, artystę opery, prof. Stanisława Boguckiego, utalentowaną śpiewaczkę, p. Martę Wenterównę i jedną z najbardziej uzdolnionych w zenie szkoły prof. Winieckiego, p. Helenę Wołkowiczówną. Chór męski

„Lutni” pod batutą dyrektora Alojzego Dworzaczka wykona szereg nowych pieśni.

Wieczór rozpocznie się o godzinie pół do 9 wieczorem.

Teatr Popularny.

„Papa” — sztuka w 3-ach aktach R. de Flersa i G. A. Caillaveta.

Syn naturalny hrabiego de Larzac i artystki komedyi francuskiej, Jan Bernard, wychowuje się zdala od rodziców na południowym krańcu Francji, u stóp Pirenejów, w uroczym ustroniu Lanmaison. Wprawdzie hr. de Larzac zaraz po urodzeniu Jana chciał poślubić jego matkę, ale artystka nie zgodziła się na małżeństwo, nie przewidując, że małego Jania zbyt szybko osieroci. Hr. de Larzac po jej śmierci oddaje syna na wychowanie rodzinie wieśniaczej Aubrin, kupuje mu posiadłość ziemską Lanmaison. Sam zaś pędzi życie hulaszcze w klubach arystokratycznych, zmieniając kochanki jak rękawiczki, podróżując i lubując się we wszelakiego rodzaju sportach, co wypełnia mu czas tak dalece, że o synu zapominał i wcale go nie widuje.

Tymczasem mały Jaś wyrasta pod opieką ludzi uczciwych i wioskowego plebana na dzielnego młodzieńca, zwołanego rolnika; jest mu dobrze w tym cichym zakątku Francji, gdzie go wszyscy sąsiedzi szanują i kochają.

Hr. de Larzac mimo hulaszczego i próżniaczego spędzania czasu, nie jest przecież złym człowiekiem; skoro to bezcelowe, czerze zabijanie czasu już mu się przejadło, zatęsknił do życia rodzinnego, do syna, któremu teraz dopiero pragnie wynagrodzić krzywdę nieprawego urodzenia. Sprawdza Jana do Paryża, czyni go spadkobiercą swego majątku i starego rodzowego nazwiska.

Między ojcem i synem zachodzi jednak olbrzymia różnica. Papa, to pełen elegancji, wysubtelnionych uczuć i przyzwyczajęń lekkoduch; syn, to człowiek poważnej pracy i poważnej myśli. I byłoby się niewątpliwie rozeszli zaraz po pierwszym spotkaniu, gdyby nie miłość apostaciowana w Georgiu Cousan, młodem, rwącym się do życia dzweczęciu, córce niegłysz bogatego przemysłowca, po śmierci ojca, znajdującej się w położeniu granicznym niemym z nędzą i Joasi Aubrin, wieśniacze o gorącym sercu, naturze prostej ale wysoce szlachetnej.

Na takiej kanwie spółka autorów francuskich R. de Flers i G. A. Caillavet osnuła komedye „Papa”, misternie zbudowaną, którą w sobotę Teatr popularny wystawił poraz pierwszy w zespole wyborze z sobą zgranym i dzielnie wyreżyserowanym Pani Jarszewska ujęła rolę Georgini, z artyzmem dąży miary. Aktorka ta już dziś do rzędu pierwszorzędnych gwiazd sceny polskiej należy. P. Jarszewska w roli Jana Bernarda dał postać pełną życia, dzięki grze opracowanej drobniawo, spokojnej a jednak pełnej wyrazu Hrabia de Larzac był p. Rydzewski, artysta niezwykle uduchowiony. To też w trudnej tej i bardzo subtelnej roli dał kreację wykończoną w rysunku i kolorystyce najzupełniej.

Pozatem wyróżnić jeszcze należy p. Wacławską za ładnie i z uczuciem odegraną rolę Joasi Aubrin, tudzież pp. Bzowskiego za rolę proboszcza Jocasie i Orłowskiego za rolę Charmeuil'a, przyjaciela hr. de Larzac, obie dostrojone do całości, wykonane niezwykle składnie.

Stanisław Lapiński.

Z KROLESTWA.

Zaburzenia w więzieniu. W oddziale poprawczym więzienia w Kielcach, aresztanci wywołali zaburzenia.

Krzyki, hałasy trwały dość długo. Zmobilizowano całą straż więzienną.

Ze strony straży posypały się strzały. Jeden z więźniów został zabity, trzech raniono.

Z Łądka, pod Słupcą. Dnia 13 b. m. o godzinie 4 i pół po południu, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w domu s. s. Antoniego Witkowskiego w osadzie Łądek, wybuchnął pożar, który strawił 62 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Straty zasaeku-

rowane wynoszą 50,000 rubli, niezaasekurowane 150,000 rubli, wypadków z ludźmi nie było. Pożar szybko się rozprzestrzenił wskutek tego, że domy po większej części drewniane, były kryte słomą i gontami. W ratunku przyjmowały udział strażnicy ze Słupcy, z Kowalewa, Trombezya, Zagórowa i miejscowa. Pożar umiejscowiono 14-go o godzinie 2 ej z rana. Uzuwać się dawał brak wody.

Cała osada, złożona z kilkuset zabudowań, w płomieniach. Kościół ocalał. Łądek położony jest na wzgórzu przy rzece Warcie.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Do „Słowa polskiego” donoszą z Rymanowa, że pastwą pożaru, który wybuchnął tam, jak donosiliśmy w sobotę, z niewiadomej przyczyny, padły lazienki wszystkich trzech klas oraz 7 budynków i pensjonat. Wszystkie te budynki należały do zakładu rymanowskiego. Spaliła się także kaplica drewniana. Do godziny 6-jej wiecz. pożar umiejscowiono, ale jednocześnie zaczęły się palić okoliczne lasy. Pożar zagrażał też gminie Rymanów, tudzież dwu sąsiednim osadom, ale las powstrzymał z tej strony płomienie. Szkody wynoszą 1½ mil. koron.

— W piątek po południu miała nastąpić we Lwowie rumacya zakonnice ruskich sióstr bazyliank z ich klasztoru przy ul. Zyblikiewicza. Dom ten jest własnością moskalofilskiego Domu narodowego, a bazylianki są ukraińkami. Na tem tle powstała sprawa rumacyjua. Od godz. 6 z rana do 4 po poł. zalegały ulicę tłumy ciekawych. O godzinie 4-jej zalechał egekutor z urzędnikami, ale bazylianki oświadczyły mu, że nie wpuszcza ich do środka, gdyż muszą czekać na decyzję metropolity ks. Szeptyckiego. Egekutor oświadczył, że zostawia im termin do poniedziałku, w którym to dniu nastąpi rumacya przymusowa z użyciem siły.

Ostatnia poczta.

— Z Paryża donoszą: Minister marynarki Delcassé wygłosił drugą mowę w portowym mieście Port Vendres w departamencie Wschodnich Pirenejów, w której z okazji manewrów floty wykazał potrzebę jej dalszego uzupełnienia, przy gotując opinie do potrzeby nowych znacznych nakładów na ten cel i wzywając do zamierzenia bezcelowych sporów stronnicych.

Prasa, czerpiąca informację z kół rządowych, charakteryzując bieg konferencji ambasadora Cambona z Kiderlenem-Waechterem, stwierdza ton uprzejmy z obydwóch stron, jakkolwiek poważny i stanowczy. Jednakże w całej sprawie dotyczącej włączenia interesów ekonomicznych, nie mogło być mowy o sprawach, zaczepiających honor narodowy w jakimkolwiek punkcie. W konkluzji zatem udziela rady, że należy zachować w prasie ton spokojny i zimną krew, aby nie rozdrażniać bez potrzeby opinii publicznej.

— Z Berlina donoszą do Paryża, że kanclerz państwa Bethman-Hollweg odbył w sobotę rano konferencję z sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem w sprawie odpowiedzi Niemiec na notę francuską, złożoną wczoraj w niemieckim urządzie spraw zewnętrznych. Odpowiedź Niemiec będzie wręczona jutro.

— W sobotę wieczorem wyjechał z Berlina do Paryża specjalny kuryer z raportem Cambona o przebiegu wczorajszych rokowań z Kiderlenem-Waechterem. Treść raportu, stosownie do życzenia Waechtera, trzymana jest w tajemnicy.

— Z kół dyplomatycznych Berlina dochodzą wieści, potwierdzające dawniejsze przypuszczenia, że Niemcy w odpowiedzi na notę francuską, postawią jeszcze dodatkowe żądania silniejszej gwarancji równouprawnienia interesów ekonomicznych. Niemiecki urząd spraw zewnętrznych uważa gwarancje, proponowane przez Francję, za niedostateczne. W tychże kółach dyplomatycznych przewidują, że do ostatecznego zakończenia rokowań potrzeba będzie jeszcze kilku tygodni czasu. Panuje wszakże silne przekonanie, że układy zakończone zostaną w sposób zadowolający dla obydwóch stron.

— Przedstawiciele obydwóch mocarstw, układających się w sprawie marokańskiej, postanowili aby szczegóły rokowań zachowane były w jak najgłębszej tajemnicy aż do ostatecznego ukończenia układów.

TELEGRAMY.

Iskorost, 16 września (P.) Najjaśniejszy Pan przybył na stację Korosteń, gdzie powitany był przez gubernatora wołyńskiego, który ofiarował Jego Cesarskiej Mości artystycznie wykonaną mapę dalszej podróży.

O godz. 8 m. 15 Najjaśniejszy Pan w towarzystwie ministra Dworu, komendanta pałacowego i świty wyjechał w samojeździe do Owrucza.

Kijów, 16 września (P.) O godz. 6 w. Najjaśniejszy Pan raczył powrócić z wycieczki do Owrucza. Jego Cesarską Mość powitali: wice-minister spraw wewnętrznych, Kurłow dowodzący wojskami okręgu i jego pomocnik, gubernator i komendant twierdzy.

Razem z Najjaśniejszym Panem przybyli ministrowie: Dworu Cesarskiego i wojny, ober-prokurator Synodu i osoby świty. Najjaśniejszy Pan w samojeździe raczył udać się do lecznicy, gdzie odwiedził prezesa Rady ministrów, a stamtąd Najjaśniejszy Pan odjechał do pałacu.

Petersburg, 17 września (P.) Ministerium oświaty rozpatrzyło drugą grupę podań byłych słuchaczek żeńskiego instytutu lekarskiego o powtórne przyjęcie. Ministerium pozwoliło przyjąć 171 słuchaczek; razem z poprzednio przyjętymi jest teraz 233.

Helsingfors, 17 września (P.) Gazety ogłosiły telegram general-gubernatora Zejua do gubernatorów kraju, powiadamiający o zarządzeniach dowódcy korpusu na wypadek rozruchów. Pomimo odezw organizacji socjalistycznych i gazet demonstracji w Helsingforsie nie było. Pewne tylko zgromadzenie osób zauważono koło domu stowarzyszenia robotniczego. O godz. 1 ulice miały swój zwykły wygląd.

Tammerfors, 17 września (P.) Tu i w St. Michel odbyły się wiec, które powzięły uchwały protestu przeciw przyłączeniu dwóch parafii. Policja nie mieszała się.

Tokio, 17 września (P.) Prasa objawia trwogę skutkiem wrogiego usposobienia ludności chińskiej w Mandzarii przeciw japończykom, rozdmuchiwane jeszcze przez prasę chińską.

Bruksela, 17 września (P.) W Percy, w pobliżu Mecheln podczas zderzenia pociągów 20 osób odniosło poranienia.

Bruksela, 17 września (P.) Według gazet zbuntowali się w koszarach pułku piechoty rezerwowej skutkiem zatrzymania ich na służbie.

Kijów, 17 września (wł.) Tłum urządził manifestację na ulicach. Krzyżano: Kulabko zabójca! Manifestantów rozproszyła policja.

Następnie zapanował spokój, na drogach przejazdu mniej jest policji, wojska również; natomiast nad porządkiem czuwają mieszkańcy. Z takiego stanu rzeczy ludność jest zadowolona.

Kijów, 17 września (wł.) Do miasta przybyły trzy pułki kozaków.

Władze wezwały znanych przywódców tłumu.

Oświadczyli oni, że zaburzeń nie będzie i spokój zachowany zostanie i po uroczystościach.

Paryż, 17 września (wł.) Prokuratura państwowa ma zamiar wytoczenia procesu karnego przeciw pismom „Patrie” i „Eclair de l'Est” z powodu lekkomyślnie rozsiewanej pogłoski o rzekomem pojawieniu się patrolu 25 ułanów pruskich na terytorium francuskim, pod miastem Luneville'm. Prawo francuskie z roku 1881 przewiduje za lekkomyślne szerzenie pogłosek, niepokojących opinie publiczną, karę maksymalną roku więzienia.

Madryt, 17 września (wł.) Statki hiszpańskie ostrzegają wsie wzdłuż wybrzeża Alguaznas.

Praga, 17 września (wł.) Ze wszystkich stron kraju dochodzą wiadomości o rozruchach i demonstracjach z powodu drożyzny artykułów spożywczych.

Berlin, 17 września (wł.) Dziś w południe zawalił się tu budowany wysoki komin zakładów

elektrycznych. Komin runął na zbiornik gazowy, poczem nastąpiła eksplozja. W skutek wybuchu jeden inżynier i 2 robotników zostało zabitych na miejscu; prócz tego zaś inżynier i 3 robotników odniosło ciężkie rany. W liczbie rannych znajduje się polak, nazwiskiem Kubiak.

Neapol, 17 września (wł.) W okolicach Salerno przyszło do krwawych rozruchów pomiędzy policją a ludnością, opierającą się wszelkimi siłami przeciw płaceniu podatków.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 18 września (wł.) W ostatniej chwili skonstatowano u Stołypina wewnętrzny krwotok i zapalenie błony brzusznej.

Kijów, 18 września (wł.) Podczas przenoszenia Stołypina z sali teatralnej do bocznej, skradziono rannemu kosztowny złoty zegarek.

Berlin, 18 września (wł.) Według nadeszłych tu z Petersburga wiadomości, po wczorajszej szczęśliwej operacji wyjęcia kuli, działalność serca u Stołypina jest bardzo nieregularna. Wobec tego, że Stołypin już dawniej cierpiał na serce, stan taki jest bardzo niepokojący.

Berlin, 18 września (wł.) Według doniesień dzisiejszego „Lokal Anzeigera,” na wszystkich punktach granicznych rosyjsko-niemieckich dokonano w ciągu 48 godzin po zamachu na Stołypina, licznych aresztowań osób, zamieszanych w zamachu, na podstawie notatek, znalezionych u Bogrowa.

Wiedeń, 18 września (wł.) Późnym wieczorem wezwała policja wojsko, które dało kilka salw. Ogółem 7 osób zabito i 40 raniono ciężko, a 80 lżej. Żołnierzy zostało rannych 7. Na wielu ulicach były poprzeciągane druty kolezaste dla powstrzymania ataków jazdy. Zamek królewski otoczony jest ze wszystkich stron wojskiem.

Wiedeń, 18 września (wł.) Rada ministrów uchwaliła wprowadzić stan oblężenia w niektórych dzielnicach, w razie powtórzenia się rozruchów. Jak się okazuje, zostało rannych także sześciu socjalistów.

Wiedeń, 18 września (wł.) Wczorajsze rozruchy z powodu drożyzny przybrały znacznie większe rozmiary, aniżeli pierwotnie można było sądzić. Zwłaszcza późnym wieczorem w dzielnicy Olek-Ring, demonstracja przybrała charakter rewolucyjny. Wznoszono barykady z lawek, belek i beczek z cementem, a u podstawy wzmacniano je żelaznymi klamrami.

Paryż, 18 września (wł.) „Journal” donosi, że raport Cambona po rozmowie z Kiderlen-Waechterem wywołał niekorzystne wrażenie na rządzie. Panuje ogólne zdziwienie z powodu optymistycznego komunikatu rządu niemieckiego, podczas, gdy układy nie posunęły się jeszcze ani na krok.

Gazeta «Debats» twierdzi, że oficjalne komunikaty niemieckie są sprzeczne i dowiodły, że dyplomacyi niemieckiej nie chodzi o przedstawienie istotnego stanu rzeczy, lecz tylko o uspokojenie opinii publicznej i giełdy.

Augsburg, 18 września (wł.) W tutejszym banku dyskontowym wykryto liczne nadużycia. Na razie stwierdzono brak przeszło miliona marek. Dyrektor Haekner zbiegł.

Nowy Jork, 18 września (wł.) Wczoraj podczas startu do wyścigów samochodowych wpadł jeden z samochodów w tłum. Dziewięć osób zabitych, 14 rannych.

Kijów, 18 września (P.) Urzędowy buletyn o stanie zdrowia sekretarza stanu, Stołypina. Godzina 9 rano: Osłabienie działalności serca od nocny przyjmuje groźne rozmiary. Puls 132. Objawy zapalenia błony brzusznej, jednakże bez ostrych zmian. Temperatura 37. Stan ogólny ciężki.

Podpisali: Rein, Zeidler, Wołkowiec, Jauowski, Afanasjew, Diterich.

Mr. Ronikier pod zarzutem zbrodni.

Po mowie Nowodworskiego, który żądał sąsądzenia od Ronikiera 2,000 rubli strat dla rodziny, przeznaczającej tę sumę na cele dobroczynne, rozpoczęli mowę adwokaci, broniący hrabiego. Mówił Makowski i Bobryszczew-Puszkina, prosząc o uniewinnienie Ronikiera, z tego względu, że nie prowadzono śledztwa dla wykrycia zbrodni, tylko prowadzono je dlatego, aby udowodnić udział Ronikiera w zabójstwie. Mowę Bobryszczewa Puszkina oklaskiwała publiczność.

Adwokat przysięgły Ettinger, jak również adwokat Korwin-Piotrowski, prosili o uwolnienie Zawadzkiego, bo nie on kupował dywany, nie on urządził mieszkanie. Że nie dał policyi od razu znać, to nie dowód. Był przygnieciony zbrodnią, bał się odpowiedzialności. Proszą więc o uwolnienie Zawadzkiego.

Przytem sprawa z Ronikierem znow się skomplikowała:

Wezorajsze „Warsz. Słowo“ opowiada fakt, nasuwający podejrzenie, że oskarżony hr. Ronikier nosi się z zamiarami samobójczymi. Prosił on mianowicie lekarza więziennego, ażeby mu dał jaki środek przeciwko bezsenności, na którą rzekomo cierpi. Lekarz przepisał mu 8 proszków weronału, do zażywania po jednym dziennie.

Po upływie tygodnia Ronikier oświadczył lekarzowi, że proszki słabo działają i prosił o zwiększenie dozy. Lekarz jednak odmówił. Nazajutrz Ronikier jął znowu domagać się zwiększenia dozy weronału i to tak natarczywie, że w umyśle lekarza zrodziło się podejrzenie, czy nie zbiera on proszków z zamiarem otrucia się przez zażycie wszystkich od razu.

Lekarz zakomunikował podejrzenie swoje naczelnikowi więzienia, który wspólnie z nim dokonał niespodziewanej rewizji w celi hr. Ronikiera.

Rewizja potwierdziła podejrzenia: przy Ronikierze znaleziono wszystkie 8 proszków weronału nietkniętymi. Nadto znaleziono przy nim blankiet wekslowy na 5,000 rb. z podpisem hrabiego, wydany na nazwisko jakiegoś „Nikity Nazarowa“. Kim jest ów Nazarow, niewiadomo, hr. Ronikier bowiem odmówił wszelkich w tym kierunku wyjaśnień.

O faktach powyższych zawiadomiono general-gubernatora warszawskiego, oraz prokuratora sądu okręgowego.

ZARŁAD FREBLOWSKI J. Krakowskiej 16 Skwerowa 16 (obok parku).

Przyjmując dzieci od lat 3-ich. Konwersacja niemiecka, rysunki, gimnastyka rytmiczna, śpiew, slōjd, zabawy, spacer, pogadanki.

Zapis dzieci codziennie, prócz niedziel, między godziną 9—12 rano i 4—5 po poł. 3554

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów na poczekaniu
Ceny bardzo przystępne. 2596

W środę dnia 20-go września w TEATRZE POPULARNYM

przedstawienie zakupione przez „HARMONIĘ“

„Ułani ks. Józefa“

krotochwila z czasów Księstwa Warszawskiego. Bilety po cenach niższych do połowy sprzedaje codziennie księgarnia p. Ciota, Przejazd № 12, od godz. 8 rano do 8 wieczorem. 3945

DROBNE OGŁOSZENIA.

Biżuteria do sprzedania na gumach. Rokicińska nr. 14
7626-3-3

Bejecznie tanio sprzedaje piękne jesienne peleryny męskie. —
Piotrkowska 128-13 7659-3ap3

Chłopiec z powiniety poszukuje miejsca do sklepu kolonialnego na praktykę. Łaskawe oferty „Rozwój“ pod „Chłopiec“. 7801.3.1

Doświadczony korepetytor przy sposobie do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. —
Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7-8. 154

Dom do sprzedania o 10 mieszkańkach (letnie mieszkania), przy tam, ogród Ruda-Pajanińska № 18, za stawem. Andrzej Gęsiorek. 7785-2-1

Do sprzedania urządzenie sklepowe z powodu zmiany lokalu. Wiadomość J. Styczynski. Piotrkowska 121. 7786-3-1

Do zakładu mechanicznego potrzebni chłopcy na praktykę. B. Pomorski i S-ka, Piotrkowska 22. 7722-3-3

Dobry tkacz na ang. rewolwerowe warsztaty, znajduje pracę na dobrych warunkach. Wiadomość: Średnia № 60 u portjera. 7716-3-3

Dla mężczyzny nabywała okazy. Nowość zagraniczna, materiał skóra angielska na ubranie nie do zdarcia. Iokiec 50 kop. Piotrkowska 128-13. 7338-2sp2

Duży, ładny pokój umeblowany kawalerski, jest do wynajęcia dla chrześcijanina. Zielona 14 mieszka. 4. 7756-3p3-2

Francuzka poszukuje obiadu za lekce. Oferty w adm Rozwoju pod „L. G.“. 7795

Garnitur salonowy, orzechowy, styl Ludwika XIV, do sprzedania, Pasaż-Szuca 34, m. 11. 7711-3-3

Jest domek z szopą i placem do sprzedania przy ul. Spulnej 20, Bałuty. 7794-3-1

Krawcowa przyjezdna, bardzo uzdolniona, pracownica pierwszorzędną firm w Warszawie, poszukuje roboty w domach prywatnych, ul. Andrzeja 37, sklep apteczny. 7805-2-1

Krawiec lub krawcowa na kamizelki potrzebni zaraz. Nawrot № 44, m. 13. Ofcyna, parter. 7616

Kuźnia do wynajęcia, tamże narzędzia kowalskie do sprzedania, Bałuty, ulica Kielna № 16. 7790-3as-1

Kobieta inteligentna z krojem i krawiecczyną poszukuje miejsca do towarzystwa starszej pani. Nawrot 49, m. 27. 7775

Kobieta smacznie gotująca, potrzebna na przychodnia. Zawadzka 10, m. 18. 7798

Kuźnia dla kowala do wynajęcia od października przy ul. Aleksandrowskiej nr. 142. Wiadomość: Nowomiejska 19 u Frenkla. 7717-2-2

Lekcyi gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka. Południowa 39, m. 1. 7431-126

Maszyna 2 Singera bębnowe, miesiąc używane i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 7721-20.2

Magiel do sprzedania na miejscu. Zakątna 45 7802-3-1

Młody człowiek władający polskim, rosyjskim i niemieckim językami, poszukuje posady kasyera, inkasenta i t. p. Kaucję złożyć może do 700 rubli. Oferty w Rozwoju „X X“. 7647-4-1

Potrzebna zdolna panna i podręczna do krawiecczyn. Łąkowa № 22 7799-3-1

Pokój Młoda, inteligentna osoba, może niedrogo i dobre mieszkanie znaleźć u starszej wykształconej osoby. Mikołajowska № 67, m. 3. 7780-26-1

Potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego, ulicę Widzewska Nr. 94. 7781-2-1

Para koni do sprzedania w składzie węgla, Węglowa 6 7789

Pokoje z meblami, lub też z całodziennym utrzymaniem, Widzewska 106A, m. 6. 7792-3wes 1

Pianino piękne tanio do sprzedania. Wólczańska Nr. 91. Berend. 7806-2p-1

Pokój bez umeblowania do wynajęcia i maszyna Singera bębnowa, prawie nowa, tanio do sprzedania, Wiadomość w filii piekarskiej. Widzewska 152. 7735-2-2

Piwiarnia do sprzedania, róg Mikołajewskiej i Nawrot z powodu choroby. Wiadomość na miejscu. 7793-3-2

Potrzebna dobra chemiczarka, Widzewska № 39, pralnia. 7672-5-4

Potrzebne zdolne chemiczarki do pralni chemicznej. Piotrkowska 111. 7728-3-2

Pracownia sukien Bronisławy Wandy mieszczą się obecnie na Widzewskiej 106 Przyjmuje i wykonywa roboty gustownie i niedrogo 7355-6spc-6

Potrzebna zdolna panna do ubierania kapeluszy i podręczna. Benedykta 55, magazyn. 7765-2.2

Plac w studzie, 60x45 łokci do sprzedania. Wiadomość w Łodzi, ul. Miłska 37, m. 6 — od 6-jej wieczorem. 7743-2-2

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, inkaso protestowanych weksli przyjmuje Makow, Widzewska 36, m. 38. 7808

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni Kościńskiej, Zielona 23. 7479-5-5

Pokój do wynajęcia, Ceglana 86, m. 8. 7709-3-2

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy i podręczna. Benedykta № 85, Magazyn. 7514-3-3

Szkoła kroju angielskiego i szycia i nauka kwiatów sztywnych. Skwerowa 22, m. 10, przyjmuje uczennice. Warunki przystępne. 7738-ca-1

Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania, Widzewska 119. 7752-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania, ul. Wysoka nr. 13. 7749-3-1

Sklep dystrybucyjno kolonialny narożny, dobrze prosperujący, utrzymanie pewne, okazjalnie sprzedam. Zarzewska 133. 7747-3-2

Studentka paryskiego uniwersytetu udziela francuskiego; adr. Łąkowa nr. 22 m. 8. 7737,5,2

Sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania. Przędzalniana № 86. 7651-5-3

Sprzedaz gramofonów w dużym wyborze, jak również płyt z najlepszych fabryk. Uwaga: Ceny niższe niż gdziekolwiek. Zyczącym na raty. Plac Kościelny № 4, Piotrkowska Nr. 103, Jurezynski. 7730-12spwc-2

Ślusarz oraz terminator potrzebni, Warszawska Nr. 21, przy Nowo-Zarzewskiej. 7772-2-2

Terminatorzy mogą się zgłosić do ślusarza, Zakątna 78. 7801.3.3

Tanio tapicer przerabia meble, materace, odległość nie robi różnicy, zawiadomić kartą pocztową. Lipowa Nr. 32, Ruskowski. 7740-2p-2

Umeblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem w różnych cenach na dni i miesiąca. W. Guhl Łódź, Zielona № 12 i № 39. 6516-16.8

Zdolna krawcowa poszukuje miejsca w domach prywatnych, ul. Główna 42, m. 47. 7763-2-2

Z powodu zmiany lokalu zaraz do sprzedania rozmaite meble, Piotrkowska 88 m. 1. 7751-3-2

Zaginął chłopiec 12 letni (niemowa), ubrany w ciemne spodnie, jasną marynarkę, bosy. Odprowadzić proszę Nowo-Krótką, przy Pabianickiej szosie, Adolf Jung. 7807

Zmagie do sprzedania w dobrym punkcie. Piotrkowska Nr. 79. 7760-3-2

Z pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1-go października. ul. Wysoka 35. 7776-3-2

2,000-3,000 rubli na 1-szy numer hipoteki potrzebne zaraz. Oferty w Rozwoju dla „2,000“. 7659-2-2

1,500 gruntu na rozparcelowanie, procent dobry. Przejazd 70. (sklep). 7778

Zagubione dokumenty.

Adolf Otto Bauman zagubił paszport, wydany z konsulatu niemieckiego w Warszawie. 7795-3-1

Józefa Stasiak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblers. 7804-1

Maryanna Opalka zagubiła paszport, wydany z gminy Grabki, pow. Stopnickiego, gub. kielecki. 7797-3-1

Szejner Władysław zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Allarta. 7783-2-1

Stanisław Kasprzak zgubił kwit lombardowy № 169267, wydany przez Akc. Tow. Proszę zwrócić Widzewska 146-53. 7791-3-1

Tomasz Dutkiewicz zagubił kartę od paszportu z fabr. Grohmana. 7757

Wojciech Matuszak zgubił kwit wydany z fabryki Silbersteina, ul. Piotrkowska. 7784-1

LEKARZ WETERYNARYI

MIECZYŚLAW GROTEWSKI

Łódź, ul. Radwańska № 43.

Telefon 27-17.

Porady z zakresu lecznictwa, hodowli i ekspertyz przy kupnie koni, ochronie szczepionki, malleinizacya i t. b. berkalinizacya. 3320

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.

Otwarty będzie dnia 15-go września.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacya.

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Kotły czyści i naprawia solidnie fabryka kotłów. Kociępczy, Suwalska 24. 3037d

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Marcelo Polankiewicz. 7800-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Barcińskiego na imię Emmy Gampe. 7782.3.1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Szajblera na imię Wawrzyńca Mileckiego. 7777-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kwirana i Doner na imię Franciszki Heinze. 7793-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Leonhardta na imię Agnieszki Jakobowskiej. 7787-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Markusa Kobna na imię Antoniego Pacea. 7796-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Schrelera na imię Stanisława Bartoska. 7759-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Findeisena i Neumana na imię Józefa Bartczaka. 7744-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera, na imię Bronisława Leśko. 7762.3.2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Petruł i Jarrischa na imię A. Bankowskiego. 7675-3-3

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Piotrkowska 292. 3526

Zaginęło

kolijowe świadectwo zaliczeniowe za № 84195 na rb. 84. Upraszają się o oddanie za nagrodą do firmy T. Macherski i H. Karpiński Widzewska № 70. 3053

4-0 konny motor naftowy

do sprzedania w dobrym stanie fabryki Hiele (Dresden) od 1-go października do odebrania. Ogł. dać można codz. w rach. Wólczańska 129 a S. Modro. 3546

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
lekarza d-ty H. Pruss.

1893

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.
Uwaga! Ceny bardzo niskie! Uwaga!

Specjalista chorób włosów, skórnych (płegi i przysze na twarzy) i **wenerycznych (syphilis)**
Dr. S. SZMITKIND
 ŚREDNIA № 2.
 Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.
 Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
 1897 mieszka obecnie **Piotrkowska 108, tel. 15-01**
 przyjmuje do 10 r. i od 4-5 p. p.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. (kosmetyka), **WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.**
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. pnie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
 Przyjmuje od g. 10-11 i od 7-8. 3544-r

Powrócił
Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
 Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. Rejt
 Średnia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
 Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekałnia dla Pań oddzielna 535-r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 4-8 po południu W niedziele i święta od g. 10-1. **Telef. 26-26.** 507-d

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie— bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na oczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
 Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.
ZACHODNIA № 33.
 od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. Sołowiejczyk
 choroby **dzieci i wewnętrzne** Specjal. **cierpienia piersiowe.**
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
 godz. przyjęć: 9-10 r. i 5-6 pp.

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. med. LEYBERG
 o. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
 Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.
Krótką 5, telef. 26-50. 2113

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
 Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. **Krótką 4 tel. 19-41**
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstankynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. Eugenia Korer-Garszuni
CHOROBY KOBIECE.
 Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

KANTOR SŁUŻBY
 rekomenduje bony, gospodynie, kucharki i t. p. z dobrymi świadectwami. Ul. Piotrkowska № 27, w podwórzu. 2751-10sc-4

Nadszedł świeży transport
Kanarków
 z gór HARCU
pięknie śpiewaj. w dzień i przy świetle. Do nabycia w Hotelu Rzymskim, Mikołajewska 59. 3540
H. BREITENSTEIN z Harcu.

JAPŃSKI PŁYN
„KUROKI“
 z KORZENIEM USUWA
ODCISKI
 Zadać w Aptekach i Składach
Skutek świetny!
 W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

KRAWIEC
 damski i męski pierwszorzędnym z Warszawy, ulica Spaccerowa № 51. 3522
Tytus.

DZIEWCZYNIKA
 mająca lat 12-13-cie, sprytna, uczciwych rodziców, umiejąca czytać i pisać, potrzebna jako uczennica (płatna) do pracowni gorsetów M-me Anneté, Andrzeja 4. Zgłosić się można pomiędzy 1-3 p. p.

?Płaski zegarek?



Wysyłamy za 8 rb. 95 kop. jedynie dlatego, że firma nasza kupuje zegarki 2 razy taniej, z pierwszego źródła. Zegarki nasze w świetnym gatunku z czarnej hartowanej stali, prawdziwie płaskie (grubość rublowej monety), posiadające piękny fason z pierwszorzędnym mechanizmem na 16 kamieniach nakręcanie bez kluczyka raz na 86 godzin, w żaden sposób nie mogą być porównywane z tanimi naśladowaniami znanymi w Rosji pod nazwą „Cebula“.
 Tylko my jesteśmy w stanie sprzedawać tak dobre zegarki w tak niskiej cenie. Cena za 1 zegarek z przesyłką 8 rb. 95 kop., 2 szt. 7 rb. 50 kop., 3 szt. 10 rb. 85 kop. 5 szt. 18 rb. Wysyłamy wyregulowane do minuty, po otrzymaniu zamówienia bez zadatku. Do Syberyi dolicza się różnica za wagę. Zegarki „Phantasie“ z niebieskiej stali o 1 rub. droższe.
 Adres, którego można wyśląć i nakleić na kopercie lub odkrytce:

WIEDEŃ 2/1 AUSTRYA
 Taborstrasse 27.
J. JAKUBOWITZ-25.
 List do Austrii opłaca się 10 kop. marką, odkrytka 4 kop.
 Ostrzeżenie: Przedruk i naśladowanie wzbronione. 2327

W szpitalu matz. Poznańskich (Targowa 1) są wakanse dla wykwalifikowanych pielęgarek oraz dla uczenie w zawodzie pielęgarskim.
 Po bliższe informacje należy zwracać się do kancelarii szpitala. 3049

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej
 niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Chojny w dniu 21 września n. st. 1911 roku, o godz. 3-iej p. p. na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będzie sprzedany z głosnej licytacji wagon belek sosnowych przybyły przy frachcie stacji Olewsk Pol. Z. 17336, wysyłający Gotteman dla J. Paryzera. Na stacji Łódź-Karolew w dniu 25 września n. st. 1911 r. o godz. 3 po południu będą sprzedane kłody sosnowe przybyłe przy liście przewozowym Rożyszcze Pol. Z. 17767, wysyłający W. Marmor.
 W razie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Chojny w dniu 22 września n. st. 1911 r. o godzinie 3 po poł. i na stacji Łódź-Karolew w d. 26 września n. st. o godzinie 3-iej po południu. 3057

500 korcy żyta
 do sprzedania gotowego zaraz do odstawy kofmi na miejsce do Łodzi, **300 korcy wyborowych jadalnych kartofli**, sprzedaż może być i częściowo. Wiadomość w mleczarni dóbr „Paprotnia i Walewice“, ulica Przejazd Nr. 52, telef. 27-80. 3548

OSTRZEŻENIE.
 Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że były agent **Adolf Huberman** za niesumiennej działalność zwolnionym został z zajmowanego stanowiska, a tem samem pozbawionym jest prawa do pełnienia jakichkolwiek dla nas tranzakcyj.
 Z poważaniem
Akcyjne Tow. Lektor w Wilnie
Oddział w Łodzi, Piotrkowska 174
Telef. 25-77.

Ważne dla handlowych interesów!!!
 W czasach obecnej konkurencji nader ważną rolę odgrywają oferty, cyrkularze, astawy, prosby i t. p: pisane na maszynie. Wszelkie zaś druki nie osiągają celu i najczęściej nieczytane idą do kosza. Firma „ILION“ Zielona 11, odbija na specjalnej maszynie „Roneo“ do 5000 egzemplarzy. Roboty wykonują się prędko, sumiennie i za umiarkowaną cenę. 3512

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN
Glicerofosfat Robina ziarnisty,
 Jedyne przyswajalny preparat fosforu
wzmocniający system nerwowy
GLICEROFOSFAT ROBINA działa skutecznie we wszystkich chorobach, zależnych od osłabienia komórek nerwowych, przy neurastenii, przecpracowaniu umysłowem, neurralgii, migrenie i t. d. Lekarze zalecają go również przeciw krzywicy, osłabieniu kości w okresie wzrastania dzieci, w okresie ciąży i podczas karmienia. Stałe używanie Glicerofosfatu Robina nie wywołuje żadnych ujemnych skutków i nie obciąża żołądka. Glicerofosfat wzmacnia apetyt i korzystnie wpływa na przyrost sił. Przyjemny w smaku, zżywa się w wodzie lub mleku. Sprzedaw w aptekach oraz składach aptecznych. Wystrzegaj się falsyfikatów i naśladownictwa. 2987

Do wynajęcia Wanda Krachel
 od 1-go października 3 pokoje z kuchnią i kilka pokoi z kachniami. Wiadomość Rzgowska 13. 3514
powróciła z zagranicy,
 o czem zawiadamia Szanowną Klientelę, 351-



Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż **na sztuki**: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAZKI sosnowe w pęczkach po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

PRZESZŁO od 30^{TU} LAT
na **KURSACH BERLITZA**

NAUCZAJĄ WYŁĄCZNIE

JĘZYKÓW NOWOŻYTNICH LEKCYE ODDZIELNE
I W GRUPACH.

ŻAĆ PROSPEKTÓW.

Zapis codz. od 9 g. r. do 10 g. w.

Nowy Rynek № 2.

3039'3

P. T.

Niniejszem mamy honor zawiadomić W. W. P. P. fabrykantów, właścicieli zakładów przemysłowych i t. d., że przy istniejącym od lat 5

Instytucie kursów języków nowożytn. Dr. Kummera

CENTRALA: Piotrkowska № 79. FILIA: Karola № 4.

otwartem zostało

„BIURO HANDLOWE MERKURY” (właśc. Dr. G. Kummer)

które to biuro, zapewniając **ścisłą dyskrecję, sumienną i fachową pracę** oraz **punktualność**, podejmować się będzie:

- Zakładania ksiąg handlowych,
- Spisywania inwentarzy,
- Sprawdzania rachunków i ksiąg rachunkowych,
- Zestawiania bilansów,
- Kalkulacji kupieckich,
- Expertyz rachunkowych,
- Prowadzenia ksiąg handlowych w abonamencie i na godziny w instytucie lub też poza instytutem.

Złatwianie bieżącej korespondencji w językach rosyjskim, polskim, holenderskim, hiszpańskim, włoskim i czeskim (w abonamencie bardzo dogodnie warunki).

Tłumaczenia we wszystkich i na wszystkie nowożytnie języki przez fachowców odpowiednich narodowości.

Specjalność: techniczne tłumaczenia.

Z poważaniem **„Biuro handlowe Merkury”**

otwarte od 9 rano do 10 wieczór; w święta tylko przed południem.

3025

Stowarzyszenie

Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia azdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancji** za rekomendowanym.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**

1243

Widzewska № 145, mieszk. 11.

Do sprzedania

komplety modeli i rysunków: armatury wentylów, kranów, fasonów krzyżowych (trojaków, kolan i t. d.) do rur o średnicy od 2 1/2 do 12. Tamże do sprzedania lokomobila stała o sile około 10 koni, zegar kontrolujący amerykański na 100 osób, telefony fabryczne, indykator Rosenkrantza, dwa niwelatory Gerlacha, przepierzenia dębowe, oszklone, z szafkami (kantrowe). 3051

Fabryka maszyn **J. Arkuszewski, Nowa № 5.**

KRAWIEC DAMSKI 3520

W. WRONECKI

wykonywa kostyminy i okrycia bardzo starannie i punktualnie. Mieszka obecnie przy al. Długiej 24 I piętro, front, róg Zawadzkiej.

Potrzebny nakładacz do drukarni „Rozwoju”

ZARAZ.

Zgłaszać się Przejazd 8.

Nowy masywny dom

murowany z przylegającym dużym placem i czystą hypoteką z wolnej ręki na dogodnych warunkach do sprzedania. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Emilji № 48. 3498

„MAISON SPLENDIDE”

HELENA OSUCHOWSKA,

długoletnia krojczyni firmy **B. Herse** w Warszawie

otworzyła **MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ**

przy **ulicy Zawadzkiej № 5, m. 3.**

Wykonywa: SUKNIE BALOWE, WIZYTOWE, WYPRAWY ŚLUBNE, OKRYCIA, KOSTYUMY z własnych i powierzonych materyałów; z czem poleca się łaskawym względem **J. W. Pań.** 3486

PLACE

3532

Sprzedają za gotówkę i na 3-ech letnią rozplata, resztę działek wyborowego gruntu pod budowę domów i ogrodów w Rudzie, z oddzielną i uregulowaną hypoteką od 10 do 13 kop. Iokiec kwadr. Kupno pewne, bo z rąk już znanych. Adres: Nowacki, Andrzeja 34 m. 19.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientę, iż z dniem 1-ym września r. b. sklep mój **wyrobów gumowych** z ulicy Piotrkowskiej № 83, przeniosłem na tę że ulicę

pod **№ 95** przy rogu Andrzeja.

Po znacznym powiększeniu lokalu zaopatrzyłem takowy w wielki wybór towarów na sezon bieżący:

Linoleum w rolach.
Ceraty w sztukach i odpasowane.
Chodniki kokosowe i wycieraczki.
Obuwie i pantofle ciepłe.
Płótno gumowe.

Pałta gumowe angielskie.
Pałta dla stangrelów.
Bieliznę szwedzką „Kompozycja”.
Bieliznę impregnowaną „Linol”.
Zabawki gumowe i t. p.

Polecając się nadal względem Sz. Klienteli, pozostaję

z poważaniem **L. MIRTENBAUM.**

UWAGA: Ceny konkurencyjne. Podejmuje się również wszelkich robót w zakres Linoleum wchodzących. 3476

Mikołajewska № 42.

Wielkie europejskie

3506

PANOPTICUM i MUZEUM

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi placą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki. **K. Stephan.**

Dla Pań, dbających o swoją URODĘ

i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,

asuwający znajdujące się **Piegi,** pryszcze pod naskórką plamy, i liszaje.

Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2055

POMYŚLNA OKAZJA!

LICYTACYA.

W sądzie okręgowym odbędzie się 3-go (16-go) października licytacja sześciu domów drewnianych, w których mieści się 84 mieszkań, do posesyi tych należą 3 morgi pola i ładny ogród owocowy. Posiadłość ta, leżąca przy trzech ulic. (Przedzalananej, Milionowej i Łęczyckiej pod Nr. 960, 77, 79, 81, 83), wielce nadaje się do zbudowania na niej fabryki. Wystawione na licytację parcele, należące do **Maryi Jeżyckiej** i innych spadkobierców, oceniono na **40,000** rubli. 3388